

NIEDZIELA DNIEM ŻYWOTNOŚCI KOŚCIOŁA I MIŁOŚCI

Pierwsi chrześcijanie zespalałi ściśle celebrowanie „łamania chleba” (Eucharystię) z miłością braterską. Sposób ich życia we wspólnocie oraz dzielenia się między sobą dobrami był wyraźną oznaką żywotności wspólnoty kościelnej, do której przynależeli.

Przypomnijmy tytułem przykładu to, co mówi autor *Dziejów Apostolskich*: „Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby” (2, 44-45). „Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne... Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je i przynosili pieniądze ze sprzedaży, i składali je u stóp apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby” (4, 32. 34-35).

Te fragmenty biblijne nie mówią wprost o niedzieli, lecz o duchu, jaki panował wśród tych, którzy celebrowali w radości wiary „dzień Pański”. Wiemy, że pierwszy dzień tygodnia, dzień Zmartwychwstania Jezusa, był wówczas wielkim dniem świątecznym dla chrześcijan, poczynając od czasów Apostołów. Wystarcza w tym względzie świadectwo *Dziejów Apostolskich* (2, 1; 20, 7).

I ta właśnie praktyka z czasów apostoelskich przetrwała do naszych dni, ale nie jako zwykła praktyka, lecz mająca swe uzasadnienie teologiczne: to właśnie w pierwszym dniu tygodnia, nazywanym wówczas „dniem słońca”, Jezus zmartwychwstał (por. J 20, 18-20. 26-28).

I. TREŚCI CELEBRACJI NIEDZIELNEJ OD JEJ POCZĄTKÓW

Św. Justyn w swej pierwszej *Apologii* ukazuje niedzielę bardzo bogatą w treść: „W dniu nazywanym «dniem słońca» wszyscy w miastach i na wioskach gromadzą się na jednym miejscu” (nr 67). Ale po co się gromadzą na tym jednym miejscu? Aby słuchać „pamiętników Apostołów” lub pism Proroków, bądź też wsłuchiwać się w Pisma Starego i Nowego Testamentu; aby przyjąć zachętę tego, kto przewodniczy zgromadzeniu; aby wspólnie się modlić; aby celebrować, używając chleba i wina, Wieczerzę Pańską, oraz udzielać sobie, a także nieobecnym, Eucharystii.

Godne uwagi jest to, co pisze tenże sam autor zaraz po zobrazowaniu celebracji eucharystycznej: „Ci ,którzy żyją w dostatku i chcą się podzielić, dają dobrowolnie, każdy według swego uznania”. To zaś, co się zbiera, zostaje przekazane przewodniczącemu, który ze swej strony troszczy się o sieroty, wdowy, potrzebujących pomocy, więźniów, jednym słowem — pomaga tym, którzy są w potrzebie.

Z tej praktyki z połowy II w. wynika jasno, jak ówczesni chrześcijanie zespaliли swój udział we wspólnotowym sprawowaniu Eucharystii z braterskim dzieleniem się dobrami, stanowiącymi zewnętrzny wyraz ich miłości bliźniego.

Tu i ówdzie jednak niedziela jawi się nam także pod innym jeszcze kątem widzenia, świadczącym również o żywotności Kościoła.

Jest ona zawsze *dniem radości*. *Didaskalia* (V, 20, 11) akcentują konieczność przeżywania pierwszego dnia tygodnia w duchu autentycznej radości, a Pseudo-Barnaba pisze: „Świętujemy radośnie ósmy dzień, w którym Jezus powstał z martwych i ukazując się (uczniom) wstąpił do nieba” (Ef 15, 8-9). Jest to bowiem:

Dzień zgromadzenia chrześcijan, którzy schodzą się razem.

Pierwszy dzień przypominający fakt stworzenia, Zmartwychwstanie jako nowe stworzenie oraz Zesłanie Ducha Świętego.

Dzień inicjacji chrześcijańskiej.

Dzień słuchania Słowa i udziału w Eucharystii.

Dzień pojednania.

Wszystko to ujął bardzo systematycznie Sobór Watykański II w *Konstytucji o liturgii*: „Zgodnie z tradycją apostolską, która wywodzi się od samego dnia Zmartwychwstania Chrystusa, misterium paschalne Kościół obchodzi co osiem dni, w dniu, który słusznie nazywany jest dniem Pańskim albo niedzielą. W tym dniu bowiem wierni powinni schodzić się razem dla słuchania słowa Bożego i uczestniczenia w Eucharystii, aby tak wspominać Mękę, Zmartwychwstanie i chwałę Pana Jezusa i składać dziękczynienie Bogu, który ich „odrodził przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa ku nadziei żywej” (1 P 1, 3)” (KL 106).

I dlatego właśnie, jak akcentuje ten dokument: niedziela jest „najstarszym i pierwszym dniem świątecznym, który należy tak przedstawić i wpoić w pobożność wiernych, aby stał się również dniem radości i odpoczynku po pracy” (tamże).

II. NIEDZIELA DNIEM SPRAWOWANIA EUCHARYSTII

Niedziela jest tworem wybitnie chrześcijańskim. Rodzi się z wydarzenia Zmartwychwstania Jezusa.

Chrześcijanie się gromadzą, aby głosić i wyznawać swą wiarę w Chrystusa zmartwychwstałego oraz Go wielbić jako Zwycięzcę śmierci, uznając w Nim boskość objawioną właśnie w Zmartwychwstaniu, a także by się spotkać w bratnim zgromadzeniu.

Zgromadzenie niedzielne ma z istoty swej charakter eucharystyczny i stanowi jako takie samo centrum oraz rację bytu wspólnoty gromadzącej się razem w niedzielę. W Eucharystii zawiera się bowiem sama treść niedzieli, jako że jest ona Chrystusem przypominanym, uobecnianym i dającym życie. Bez sprawowania Eucharystii niedziela byłaby pusta; straciłaby całe swe znaczenie, a zgromadzenie nie miałoby racji bytu. Niedziela bez Mszy św. byłaby dniem Pańskim, ale bez Pana, dniem kultu, ale bez aktu kultu.

Ze sprawowaniem Eucharystii wiąże się natomiast ściśle odpoczynek i radość.

Niedziela jako dzień odpoczynku nie wywodzi się ze Mszy św., sam zaś odpoczynek nie stanowi elementu konstytutywnego celebracji niedzielnej. Jest to raczej aspekt drugorzędny, gdy chodzi o uświęcenie niedzieli.

Obecnie odpoczynek wiąże się zazwyczaj z tzw. końcem tygodnia, który obejmuje sobotę, a dopiero potem — wtórnie — niedzielę. Zresztą niedziela jako dzień całkowitego powstrzymywania się od pracy zaczęła funkcjonować dopiero w wieku VI — w formie prawa kościelnego. To pewne, że Konstantyn Wielki, już w r. 301 określił niedzielę jako dzień odpoczynku tygodniowego. Ale prawdą jest także i to, że Kościół sprawował zawsze Eucharystię w niedzielę, nawet wtedy, gdy w niektórych środowiskach kulturowych dzień odpoczynku przypadał na jakiś inny dzień tygodnia, różny od niedzieli.

III. NIEDZIELA DNIEM ODPOCZYNKU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Wstrzymanie się od pracy w niedzielę jest obecnie przedmiotem jednego z przykazań kościelnych. Ranga Eucharystii niedzielnej zadecydowała o tym, że zespolono z tym właśnie dniem tygodniowy odpoczynek chrześcijan. Nie możemy w związku z tym zaniedbywać tego elementu niedzieli, chociaż przysługuje mu zawsze tylko drugorzędne miejsce.

Przybliżając naszą niedzielę do szabatowi czyli do dnia odpo-

czynku żydowskiego, potwierdziliśmy tym samym, że tygodniowy odpoczynek ma wartość sam w sobie, niezależnie od kultu, jaki możemy z nim połączyć. Bóg zarządził przez Mojżesza dzień odpoczynku nie po to, aby umożliwić kult, ale dla dobra samego człowieka. Dzień odpoczynku ukazuje jako taki, że człowiek jest darem natury, a nie jej niewolnikiem, i że ma misję regulowania jej praw, dostosowywania ich do swych własnych planów i sytuowania w służbie życiu.

Niedziela jako dzień odpoczynku jest swoistą przestrzenią ludzkiej wolności. Umieć zagospodarować tę przestrzeń, właściwie ją przeżyć i ukierunkować — wszystko to stanowi już akt uznania naszej transcendencji wobec ślepego rytmu natury; a wewnątrz nie jest też uznaniem Boga, którego Biblia ukazuje jako Wzór rytmu pracy i odpoczywania. Człowiek nie świętuje niedzieli w ślepej uległości naturze. Jedynie wtedy, gdy spotyka faktycznie samego siebie, jest zdolny celebrować rytm pracy i odpoczynku. Spotykając się natomiast ze sobą, odkryje nieuchronnie sens własnego życia — w świetle tajemnicy Boga samego.

Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza: „W niedzielę oraz w inne dni świąteczne nakazane wierni powinni powstrzymać się od wykonywania prac lub zajęć, które przeszkadzają oddawaniu czci należnej Bogu, przeżywaniu radości właściwej dniowi Pańskiemu, *pełnieniu uczynków miłosierdzia* i koniecznemu odpoczynkowi duchowemu i fizycznemu. Obowiązki rodzinne lub ważne zadania społeczne stanowią słuszne usprawiedliwienie niewypełnienia nakazu odpoczynku niedzielnego. Wierni powinni jednak czuwać, by uzasadnione powody nie doprowadziły do nawyków niekorzystnych dla czci Boga, życia rodzinnego oraz zdrowia” (nr 2185).

Katechizm cytuje także zdanie św. Augustyna: „Umiłowanie pawdy szuka czasu wolnego, a potrzeba miłości podejmuje uzasadnioną pracę” (*De Civ. Dei*, XIX, 19).

Chrześcijanie dysponujący czasem wolnym pamiętają o swych braciach, którzy mają te same potrzeby i prawa, ale nie mogą odpoczywać na skutek ubóstwa lub nędzy. Niedziela jest tradycyjn- nie poświęcona pobożności chrześcijańskiej, konkretyzującej się w dobrych uczynkach i w pokornej służbie chorym, cierpiącym i znajdującym się w podeszłym wieku. Chrześcijanie uświęcą także niedzielę, poświęcając się swojej rodzinie i bliskim oraz świadcząc im te usługi, na które nie mogą się zdobyć w pozostałe dni tygodnia. Niedziela jest czasem refleksji, milczenia, kultury i medytacji, a więc tych działań duchowych, które sprzyjają wzrostowi życia wewnętrznego i prawdziwie chrześcijańskiego.

I dlatego właśnie niedziela nie jest zwykłym dniem spędzonym w nieładzie lub przeżywanym w zniewoleniu „przemysłu” rozrywkowego. Niedziela jest dniem wypoczynku biologicznego i uświęcenia życia w Bogu. W konsekwencji zawiera też ona w sobie wspólnotowe celebrowanie Słowa Bożego i Eucharystii oraz poświęcenie czasu na te dzieła, które synchronizują w pełni z „dniem Pańskim”.

Tak więc podobnie jak nie wystarczy wziąć udział w zgromadzeniu eucharystycznym niedzielnym, aby wypełnić nakaz kościelny i nie popełnić grzechu, ale trzeba jeszcze uczestniczyć czynnie w modlitwie Kościoła — we wspólnocie ze wszystkimi braćmi i siostrami w wierze, tak też nie wystarczy nie pracować w niedzielę, aby uspokoić tym swoje sumienie. Trzeba koniecznie przeżywać niedzielę zgodnie z rytmem odpoczynku, jaki ją charakteryzuje, poświęcając ten dzień w całości na te zajęcia, które ukazują już „wieczny odpoczynek” i do niego faktycznie prowadzą.

IV. NIEDZIELA DNIEM MIŁOŚCI EWANGELICZNEJ

Miłość cechująca tak mocno życie i posłannictwo Jezusa Chrystusa stanowi sam rdzeń niedzielnej celebracji eucharystycznej. Podczas niej Chrystus wydaje się ponownie pod postaciami chleba i wina, dzielonymi pomiędzy wszystkich ludzi, za których oddał On swoje życie we wspaniałomyślnej, wielkodusznej i dobrowolnej ofierze swego Ciała i Krwi.

Eucharystia jest najdoskonalszym, sakramentalnym wyrazem miłości Tego, który umiłował „swoich” aż do końca; a zarazem polecił im: „Miłujcie się nawzajem, jak ja was umiłowalem”

Ta podniosła atmosfera niedzieli przeżywanej w radości, wolności i uznaniu Bożej miłości, doprowadzi z konieczności tych, którzy żyją na serio Słowem i Eucharystią, do otwarcia serca na braci, zwłaszcza na bardziej potrzebujących. Ubodzy, opuszczeni, strapieni stanowią przedmiot bardziej bezpośredniej miłości braterskiej tych, którzy uczestniczą w Ciele i Krwi Pana. Kto bowiem ma udział w miłości Chrystusa, ten powinien miłować tych, których sam Chrystus miłuje; kto zaś uczestniczy w Chlebie eucharystycznym, winien dzielić się także chlebem powszednim oraz miłością bratnią.

Niedziela nacechowana zgromadzeniem się wspólnoty kościelnej, która chce słuchać Słowa Bożego i uczestniczyć w Eucharystii (por. KL 100), jest dniem uświęconym przez wspólnotę. I dlatego członkowie tej wspólnoty eklezjalnej, popchnięci niejako siłą Chrystusa zmartwychwstałego, celebrowanego w każdą niedzielę, idą

w świat zgodnie z rytmem pracy i odpoczynku, przenikając całe życie tym duchem, jakiego doświadczyli w czasie sprawowania Eucharystii. Wyzwoleni z niewoli zajęć codziennych, chrześcijanie poświęcają się dobrowolnie, w wolności dzieci Bożych, służbie Ewangelii, której istotą jest miłość do wszystkich.

W nowym *Katechizmie* czytamy: „Świętowanie niedziel i dni świątecznych wymaga wspólnego wysiłku. Każdy chrześcijanin powinien unikać narzucania — bez potrzeby — drugiemu tego, co przeszkodziłoby mu w zachowywaniu dnia Pańskiego. Gdy zwyczaje (sport, rozrywki itd.) i obowiązki społeczne (służby społeczne itp.) wymagają od niektórych pracy w niedzielę, powinni czuć się odpowiedzialni za zapewnienie sobie wystarczającego czasu wolnego. Wierni powinni czuwać z umiarkowaniem i miłością nad tym, by unikać nadużyć i przemocy, jakie rodzą niekiedy rozrywki masowe. Pomimo przymusu ekonomicznego władze publiczne powinny czuwać nad zapewnieniem obywatelom czasu przeznaczanego na odpoczynek i oddawanie czci Bogu. Pracodawcy mają analogiczny obowiązek względem swoich pracowników” (nr 2187).

V. NIEDZIELA DNIEM ŻYWOTNOŚCI KOŚCIELNEJ

Niedziela jest dniem Pana — zgodnie z łacińską etymologią tego pojęcia. Kościół obchodzi ją co tydzień jako prawdziwy dzień życia, tego życia, jakie zapoczątkował Chrystus zmartwychwstały.

„Zgodnie z tradycją apostołską, która wywodzi się od samego dnia Zmartwychwstania Chrystusa, misterium paschalne Kościół obchodzi co osiem dni, w dniu, który słusznie nazywany jest dniem Pańskim albo niedzielą” (KL 106).

„Dzień Pański, dzień Zmartwychwstania, dzień chrześcijan jest naszym dniem. Nazywa się dniem Pana właśnie dlatego, że w dniu tym Pan wstał zwycięsko, by być przy Ojcu” (św. Hieronim).

Celebrując uroczyste Eucharystię niedzielną w łączności z innymi braćmi w wierze, chrześcijanin, oświecony Słowem Bożym i wzmocniony Chlebem Życia, dzieli bratersko Ciało Pańskie, wychodzi odnowiony do świata — w duchu nowego życia Paschą.

Zmartwychwstały razem z Chrystusem, przewycięża w sobie grzech i śmierć, oraz wychodzi ze świątyni bogaty życiem Ducha. Podejmuje misję, zanosząc wszędzie Dobrą Nowinę o zbawieniu, jakiego stał się uczestnikiem podczas liturgii niedzielnej. Idzie, aby przeniknąć słowem i świadectwem życie całego Kościoła, który nie jest czymś innym, lecz jest Kościołem samego Chrystusa, uczestniczącym po bratersku przy stole Zmartwychwstałego.

Celebrować niedzielę to żyć radością Zmartwychwstania, dzielić braterstwo oraz iść z misją miłości przez świat, mówiąc wszystkim, że Chrystus jest Zbawicielem, albowiem zniszczył grzech swoją Śmiercią i zwyciężył śmierć swoim Zmartwychwstaniem.

Przeżywana we wszystkich swych wymiarach niedziela jest ośrodkiem całego życia Kościoła. Jest motorem życia chrześcijańskiego, znakiem żywotności wiary oraz życia wspólnot wiernych.

ZAKOŃCZENIE

W formie zakończenia wypowiadam pewne pytania, które mogą być pożyteczne dla prac duszpasterskich, związanych z niedzielą:

1. *Eucharystia — ośrodkiem niedzieli:* jaka Eucharystia? A więc: Z jakim udziałem wspólnoty? Jakie miejsce przyznano w niej Słowu? Jakie podejście wspólnotowe? Jakie znaczenie przyznano w niej Wieczerzy oraz Ofierze? Jaki wymiar paschalny? Jakie wnioski misyjne? Jaka radość niedzielna? Jaki oddźwięk w życiu codziennym?

2. *Niedziela — dniem odpoczynku:* jaki odpoczynek? — Odpoczynek w Panu? Strata czasu? Odpoczynek w gronie rodzinnym? Odpoczynek wspólnotowy? Czas wolny? Lenistwo? Wzgląd na innych? Odpoczynek dla miłości? Jakiej? Dla życia wewnętrznego i modlitwy?...

3. *Niedziela — dniem miłości:* jakiej miłości? — Dzieła miłosierdzia? Troska o samotnych, cierpiących? Uwięzionych? Smutnych? Z marginesu społecznego? Solidarność chrześcijańska, wspólnotowa?

Dzień Pański jest tak bogaty treściowo! Jeśli się go nie wykorzystuje i nie przeżywa „łapczywie”, staje się on trudem i karą, i to ciężką karą... lub pokutą.

tłum. ks. **Lucjan Balter SAC**